

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Popławska

przy udziale oskarżyciela publicznego st. asp. Szymona Spychały

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2017 r.

sprawy

**A. K.** obwinionego o popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 18 maja 2017 roku, sygn. akt VI W 1299/16

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanych wydatków postępowania odwoławczego oraz wymierza mu opłatę w kwocie 30 złotych za drugą instancję.

Agata Adamczewska

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 maja 2017 roku, wydanym w sprawie VI W 1299/16, Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał obwinionego A. K. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i za ten czyn wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) złotych (k. 155-155v).

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca obwinionego, zaskarżając orzeczenie Sądu I instancji w całości.

Odwołujący podniósł, iż Sąd Rejonowy dokonał błędnych ustaleń faktycznych, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest lakoniczne i nie odnosi się do zarzuconej przez obronę argumentacji podważającej wiarygodność zeznań świadków, prawidłowość rozumowania i logiczność wniosków opinii biegłego, a także jego kompetencje do wydania opinii w przedmiotowej sprawie. Nadto apelujący zarzucił wyrokowi Sądu I instancji naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie obwinionego od zarzuconego mu czynu oraz zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa udzielonego przez radcę prawnego (k. 164-172).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy obwinionego okazała się niezasadna. Żaden z podniesionych przez apelującego zarzutów nie mógł doprowadzić do uniewinnienia obwinionego.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd Rejonowy za podstawę rozstrzygnięcia zostały poczynione prawidłowo, zaś poprzedzająca je ocena materiału dowodowego spełniała wszystkie warunki oceny swobodnej. Rozpoznając sprawę o wykroczenie zgodnie z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., Sąd I instancji powinien kształtować swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Te wszystkie nakazy zostały spełnione, o czym świadczy zarówno staranność i rzetelność prowadzonego postępowania dowodowego, jak i logiczność i spójność uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Skarżący w żaden sposób nie wykazał, aby rozumowanie Sądu Rejonowego było wadliwe czy też nielogiczne. Wskazać należy, iż co do przeprowadzonych w toku rozprawy głównej dowodów Sąd meriti wypowiedział się szczegółowo w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zaś uzasadnienie to odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 424 §1 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. Oceniając zgromadzony materiał dowodowy, Sąd Rejonowy nie naruszył żadnego przepisu procesowego i dokonał oceny, która jest logiczna, przekonująca i zasługuje na akceptację. Apelacja obrońcy, mimo iż wskazuje na naruszenie w toku wyrokowania przepisu procesowego odnoszącego się do swobodnej oceny dowodów, sprowadza się w istocie do zwykłej polemiki z oceną dowodów przeprowadzoną w pierwszej instancji i dokonanymi na tej podstawie prawidłowymi ustaleniami faktycznymi. Tak przedstawiona argumentacja nie mogła zostać uwzględniona, zaś skarżący nie zdołał wykazać błędów w ustaleniach faktycznych.

Przechodząc do omówienia zasadniczych zarzutów skarżącego, podkreślić należało, że materiał ze źródeł osobowych w realiach niniejszej sprawy był na tyle jednoznaczny, iż opinia biegłego dla potwierdzenia sprawstwa obwinionego była w gruncie rzeczy niepotrzebna i miała de facto znaczenie drugorzędne. Niemniej jednak materiał dowodowy – z pominięciem rzecz jasna wyjaśnień obwinionego, który nie uznał swojego sprawstwa – wzajemnie ze sobą korelował, co pozwoliło Sądowi Rejonowemu na poczynienie stanowczych ustaleń faktycznych.

Wbrew zarzutom skarżącego biegły sądowy Wojciech Krugielka posiadał wiadomości specjalne potrzebne do sporządzenia opinii w niniejszej sprawie. Opinia ta jest jasna, pełna, fachowa i odpowiada na wszelkie postawione biegłemu pytania konieczne dla wyjaśnienia przedmiotowej sprawy. Biegły w opinii uzupełniającej odniósł się już do wszelkich zastrzeżeń apelującego, w tym także tych, podważających jego kompetencje do opiniowania w niniejszej sprawie. Wojciech Krugielka podniósł, że był wpisany na listę biegłych sądowych w dziedzinie pojazdy mechaniczne, a w ramach tej dziedziny – spawy samochodowe, które obejmują zarówno technikę, jak i bezpieczeństwo ruchu drogowego. Bezpieczeństwo ruchu drogowego obejmuje również jego organizację oraz wypadki samochodowe. Co więcej, okoliczność że biegły nie jest wpisany na listę biegłych sądowych w kategorii wypadki samochodowe była znana Sądowi Rejonowemu, a jego kompetencje nie budziły zastrzeżeń (k. 142).

Dalej należało wskazać, że postanowienie o powołaniu biegłego nie zawierało zobowiązania biegłego do analizy wielkości szkód w samochodach i biegły nie określał tym samym w jakim zakresie pojazdy powinny być uszkodzone. Kwestia ta nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Do znamion wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. nie należy powstanie uszkodzeń w pojazdach na skutek zderzenia; kwestie te mają dopiero znaczenie w ewentualnym postępowaniu odszkodowawczym z tytułu umów ubezpieczenia i w tamtym postępowaniu powinny być ustalane. Niemniej jednak podkreślenia wymaga, że opinia biegłego Wojciecha Krugielki potwierdza, że obwiniony dojechał do samochodu F. z niewielką prędkością, uderzając w tylny narożnik tego samochodu. W sprawie można stwierdzić jednoznacznie, że doszło do niewielkiego kontaktu obu samochodów, a nie jak sugeruje obrona, do kolizji, której skutki byłyby nieporównywalne. Brak zrozumienia dla tej kwestii jest podstawą do formułowania błędnych zarzutów apelacyjnych. Siła uderzenia samochodu kierowanego przez obwinionego była na tyle niewielka, że mogło nie dojść do trwałego uszkodzenia obu pojazdów.

Wnioski biegłego w pełni korelują z zeznaniami świadków. Odgłos zderzenia się samochodów zwrócił uwagę P. B. oraz K. S. i to ich depozycje są najistotniejsze w sprawie. Przedmiotowa opinia tylko potwierdza, że do inkryminowanego zdarzenia mogło dojść w warunkach przedstawionych w zeznaniach świadków. Okoliczność ta wzmaga zaś przekonanie o wiarygodności zeznań świadka P. B. oraz K. S..

Nieuzasadnione są więc zarzuty negujące rzetelność oceny zeznań świadków dokonanej przez Sąd Rejonowy. Nie można zapominać, że świadek P. B. obserwując miejsce zdarzenia z dalszej odległości, nie interesował się, czy w samochodzie marki A. znajduje się kierowca. Oczywiście jest, że świadek nie wiedział zawczasu, że obwiniony manewrując samochodem marki A. doprowadzi do uderzenia w zaparkowany przez niego samochód marki F.. Świadek P. B. nie musiał więc cały czas obserwować miejsca zdarzenia. Uwagę świadka skupił jednak sam odgłos kolizji. To zaś zmusiło P. B. do bliższego zainteresowania się pojazdem marki A. stojącym tuż za jego samochodem oraz jego kierowcą. Wbrew zarzutom apelacji, świadek mógł zidentyfikować obwinionego przez przyciemniane szyby przednie, albowiem zeznający po zdarzeniu stał przy drzwiach samochodu marki A.. Nie sposób również zasadnie twierdzić, że wcześniej widok świadkowi B. zasłaniał żywopłot. Kwestia wysokości rosnącej nieopodal miejsca zdarzenia roślinności była szczegółowo omówiona przez świadka S., a jej relacja nie potwierdziła wątpliwości apelującego (k. 121). Okoliczność, czy w stacyjce samochodu marki A. znajdowały się kluczyki nie ma znaczenia w sprawie. Świadek B. był konsekwentny podając, że po zdarzeniu dążył do odebrania przedmiotowych kluczyków obwinionemu. Nie ma więc powodów, aby odmawiać zeznaniom P. B. akurat w tym zakresie przynajmniej wiarygodności.

Weryfikacja zeznań świadka K. S. prowadzi do wniosku, że były one spójne. Z uwagi na długotrwałość postępowania oczywistym było, że relacje świadka będą się różnić od siebie, gdyż z biegiem czasu pewne fragmenty wspomnień zaciera się. Istotne jest jednak to, że relacja zeznającej pozwoliła na odtworzenie biegu zdarzenia, przy czym w zasadniczej formie była ona niezmienna i korelowała z pozostałym materiałem dowodowym. Świadek K. S. wielokrotnie podkreślała, że obawia się obwinionego i być może ten niczym nieuzasadniony strach spowodował pewne nieścisłości w jej zeznaniach, które dotyczyły jednak kwestii ubocznych. Różnice między poszczególnymi relacjami świadków nie miały żadnego wpływu na ocenę wiarygodności. W sprawie istotne jest to, że świadek S. usłyszała huk dochodzący z ulicy. Z tego powodu relacjonująca wyjrzała przez okno i zaobserwowała manewry samochodu A. zbliżającego się i oddalającego od tylnej części samochodu marki F.. Nadto świadek zaobserwowała moment opuszczenia samochodu A. przez obwinionego, który znajdował się w stanie wskazującym na nietrzeźwość. Okoliczność ta jest istotna, albowiem znalazła odzwierciedlenie w notatce urzędowej (k. 2v) oraz w zeznaniach P. B.. Fakt ten potwierdza, że świadkowie relacjonowali zgodnie przebieg inkryminowanego zdarzenia.

Kończąc ten wątek rozważań, należało podkreślić iż skarżący poza własnymi przypuszczeniami nie podaje żadnych okoliczności, które mogłyby potwierdzić, iż świadkowie nie byli w stanie zaobserwować manewrów obwinionego. W sytuacji, gdy Sąd Rejonowy dysponował kompletnym materiałem dowodowym, a w szczególności wiarygodnymi zeznaniami świadków oraz opinią biegłego, przeprowadzanie z urzędu dalszych dowodów w postaci oględzin miejsca zdarzenia oraz poszukiwania dalszych źródeł osobowych byłoby niecelowe. Takie procedowanie niczego w kwestii odpowiedzialności obwinionego zmienić nie mogło, a wręcz przyczyniłoby się wyłącznie do przedłużenia postępowania oraz mnożenia jego kosztów. Absurdalne jest w tym stanie rzeczy twierdzenie odwołującego, że w sytuacji gdy wyżej omówiony materiał dowodowy potwierdził fakt przemieszczania się samochodu marki A., konieczne było jeszcze sprawdzenie temperatury maski samochodowej pojazdu kierowanego przez obwinionego, aby upewnić się, że silnik był wcześniej włączony.

Sąd I instancji poczynił pewne i jednoznaczne ustalenia faktyczne, a zatem niezasadne było postawienie w apelacji zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. Podniesienie zarzutu przytoczonej normy procesowej może przynieść skutek jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść obwinionego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości, co do stanu dowodów. W realiach niniejszej sprawy niewątpliwie nie doszło do sytuacji równoznacznej z "niedającymi się usunąć wątpliwościami". Sytuacja takowa nie ma zresztą nic wspólnego z subiektywnymi ocenami strony procesowej, a dotyczy jedynie faktycznego braku możliwości ustalenia określonych faktów, po wyczerpaniu wszelkich środków dowodowych. Nie dochodzi do naruszenia dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. wtedy, gdy wprawdzie istnieją dwie grupy przeciwstawnych sobie dowodów, ale ustalając przebieg wydarzeń sąd orzekający oprze się na dowodach, które wspierają przyjęty stan faktyczny z jednoczesnym przedstawieniem argumentacji przemawiającej za takim wyborem i wskazaniem, dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym.

Mając na względzie, iż wniesiony środek odwoławczy skierowany był przeciwko rozstrzygnięciu o winie obwinionego, Sąd Okręgowy dokonał również kontroli zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze, w pełni podzielając stanowisko Sądu meriti w zakresie wymiaru wymierzonej obwinionemu kary, która jako adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez A. K. nie nosi cech rażącej niewspółmierności. Dalsza weryfikacja wyroku nie dała podstaw do jego korekty.

Biorąc pod uwagę powyższe zaskarżony wyrok Sądu I instancji należało utrzymać w mocy.

Rozstrzygnięcie zawarte w punkcie II wyroku znajduje podstawę w treści art. 118 § 1 k.p.w. i art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. oraz art. 21 pkt 2 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).

Agata Adamczewska